

№ 67.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Katarzyny Kr.
Wiel. Cz. św. Marka.
Wiel. Piąt. św. Ireneusza.
Wiel. Sob. św. Ludgera.
Niedz. **Wielkanoc.**
Pon. **Wielkanoony.**
Wt. św. Eustachego.

Wschód słońca: godz. 6 m. 00
Zachód słońca: godz. 6 m. 15
Dług. dnia: godz. 12 m. 15

Cena prawnicy:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie „ 3 „
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięcznie „ „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 23 marca 1910 roku.

Kantery: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz półtłowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

WIELKA OSZCZĘDNOŚĆ

10% rabatu

ZNAKOMITE, ŚWIEŻO PALONE KAWY FABRYKI NASZEJ

„PLUTON“

sprzedajemy we wszystkich naszych 10-ciu sklepach za kwitami rabatowymi.

Każdy kupujący kawę w gatunkach wyżej 70 kop. za funt, młynki, maszyny, puszki lub cykoryę, otrzymywać będzie na wartość zakupionego towaru kwity.

Kto zwróci takich kwitów za rubli dziesięć, otrzyma,

jako rabat towaru za rubla.

WARSZAWA, ŁÓDŹ, SOSNOWIEC.

Telefony №№ 20-97, 69-01, 11-85, 24-15, 35-61.

851

STUDNIE ARTEZYJSKIE wszelkiego rodzaju buduje

ŁEMPICKI i S-ka

Sosnowiec, Piotrk. gub.

2073 d

Przedstawiciele: **Hordiozka i Stamirowski, Łódź.**

Europa i kwestya polska.

Europa zaczyna się żywiej interesować kwestyą polską. Na porządek dzienny wysunął ją ruch neosłowiański, z którym bądź co bądź opinia zagranicy liczyć się musi, jako z pewnym czynnikiem politycznym. Neoslawizm, jako koncepcya historyczna i polityczna, skierowany jest przeciwko panowaniu kultury i państwowości germańskiej, nic więc dziwnego, że ludy romańskie w walce swej z zaborcami tendencjami współczesnych teutonów, chętnieby się na tej zapowiadanej jedności słowiańskiej oparły.

Jest to bardzo proste wyrachowanie polityczne, nie zaś szczerą sympatya dla narodowo-kulturalnego odrodzenia słowian. I właśnie ten wzgląd, że nie sentyment, nie platoniczne „ogólnoludzkie apostołstwo“, lecz dobrze zrozumiany interes własny skłania niektóre państwa europejskie, a szczególnie Francję, do poważnego traktowania sprawy polskiej, jest zjawiskiem nader znamiennem.

Po powierzchownym artykule p. Cheradame'a, którego argumenty tak udatnie odparł Sienkiewicz, głos w kwestyi polskiej zabrał poważny paryski „Temps“, zamieszczając wstępny artykuł

pióra p. André Tardieu p. t. „Les Polonais et le neoslavisme“ (Polska i neoslawizm).

Artykuł ten, po podaniu historii i charakterystyki neoslawizmu i po stwierdzeniu, że ośrodkiem jego w Austrii nie mogły być Czechy wobec postępów germanizacji, kończy się następującymi konkluzjami:

«Zwrócono się więc do polaków. Ci, ze względu na swoją liczbę, swoją starodawną kulturę, swoją przeszłość świetną, z powodu przedewszystkiem specjalnego stanowiska politycznego, które zajmują w monarchii, są jedynym ośrodkiem narodowym, około którego mogłoby się utworzyć zjednoczenie moralne słowian austriackich. Świadomi oddawna możliwości tej roli, jednakże postawieni przez historję poza neoslawizmem — postawili sobie w roku 1908 dylemat: „Russo-slawizm czy Austro-slawizm?“ — i aby ustalić swój wybór, wzięli za myśl przewodnią jedynie interesy swojej narodowości.

W czasie pierwszej inicjatywy d-ra Kramarza, ich pierwszym odruchem było, wedle wyrażenia, którego użył nawet wtedy Dmowski, „połączyć się bez zastrzeżeń“. Ciosy, jakie zadały wtedy właśnie ustawy pruskie polskiej własności w Poznańskim, przez oddziaływanie poprawiły stosunki rosyjsko polskie. W maju w roku 1909 delegaci z całej Polski wzięli więc udział

w zebraniach petersburskich — oprócz polaków galicyjskich. W sierpniu 1909 r. przyjęcie entyazyzyczne, zgotowane przez Polskę gościom czeskim, jak się zdawało, było zapowiedzią, iż zapal polaków do sprawy słowiańskiej nie ostygł. Ten zapal jednakże miał trwać tylko czas pewien.

Nacyonalizm rosyjski, odradzając się, narzucił rządowi rosyjskiemu postępowanie mało przyjazne względem Polski. Ograniczenie praw reprezentacji, jakie miała w łonie Rady państwa, zwleknięcie z przyzaniem jej samorządu ziemskiego, projekt oderwania od terytorjum polskiego prowincyi polskiej, zwanej Rusią chełmską, wszystko to było żywo odczuwane. Dziś doszło do tego, że delegaci polscy odmawiają wszelkiego udziału w kongresie słowiańskim w Sofii.

Międzynarodowy charakter kwestyi polskiej coraz wyraźniej podkreśla opinia francuska.

Dwaj serdeczni przyjaciele Polski, bracia Ary i Maryusz Leblondowie, zamieścili w poważnym miesięczniku paryskim «Revue pour les Français» obszerny artykuł p. t. „Le sentiment de la nationalité en Pologne.“ (Uczucie narodowe w Polsce).

Przedstawiając stan rzeczy we wszystkich trzech zaborach i scharakteryzowawszy w każdym z nich nastrój polskiego społeczeństwa, tak dalej piszą:

„Owa polityka prześladowań ma ten jedyny skutek, że wzmocniła uczucie narodowe polaków. Bardzo potężne, bardzo żywe, staje się skutkiem tego drażliwym.

Nie ulega wątpliwości, że nasi ministrowie spraw zagranicznych mogli i powinni byli wyjednać złagodzenie rządów w Polsce, choćby tylko w interesie potrójnego porozumienia przeciw trójprzymierzu, aby już nie mówić o interesie naszych kapitałów, zaangażowanych w rozmaitych stronach. Ale na razie nie mieliśmy wyboru: chodziło wyłącznie o zabezpieczenie wolności Francji, tak cennej dla Europy, przeciw inwazyi niemieckiej.

Ale czyżby nie można wyrzucić ze wszech stron nacisku na Włochy — do tak niedawna jeszcze ujarzmione, aby przeszkodzić im w łączeniu się z Niemcami, a następnie oderwać je od trójprzymierza? Opinii publicznej i prasy jest dziś pierwszym obowiązkiem i interesem obrona zasady narodowościowej.

Jest w tem wszystkim dużo fantazyi; ale to szerokie i przyjazne ujęcie kwestyi polskiej w prasie francuskiej jest objawem wysoce znamienym.

Mrzonką jest oczywiście myśl o stawianiu w chwili obecnej kwestyi polskiej w rządzie tak zwanych «kwestyi europejskich», jaką niedługo była sprawa odrodzenia Grecji. Minęły czasy bezinteresownych entyazyzmów, a wszelkie, nawet najszczęśliwsze sympatyje, starannie przyglądane są przez interes państwowy, zabijający najszlachetniejsze często dążenia. Odrzuciwszy jed-

nak podobne przypuszczenie, z zadowoleniem zanotować należy, że prasa europejska zaczyna rozpatrywać kwestję polską pod nieco nowym kątem widzenia, podkreślającym jej doniosłość międzynarodową.

Ubezpieczenie w razie braku pracy.

W parlamencie angielskim zapowiedziane jest wniesienie bardzo ważnego projektu socjalnego.

O ile nie nastąpi przedtem przesilenie ministeryalne — tak donosi „Daily Telegraph” — jeszcze przed świętami Wielkanocy zostanie wniesiony do parlamentu projekt ubezpieczenia w razie braku pracy. Projekt pozostaje w związku z giełdami pracy i ma być wniesiony, w porozumieniu z gabinetem Asquitha, przez prezydenta Izby handlowej w Sydney, p. Buxtona.

Główne zasady projektu mają być następujące: robotnicy i pracodawcy opłacają stałą składkę na rzecz ubezpieczenia, skarb państwa zaś dopłaca poważną na cel ten subwencję. System ubezpieczenia polega na podziale według różnych gałęzi pracy i jest obowiązujący dla wszystkich robotników zarówno wykwalifikowanych w danej pracy, jako i niewykwalifikowanych. Wynagrodzenia, otrzymywane przez robotników za czas braku zajęcia, będą cokolwiek niższe od tych, jakie robotnicy dziś otrzymują w związkach dobrowolnych. Przez pewien okres braku roboty wynagrodzenie będzie wypłacane tygodniowo.

Składka robotnika ma wynosić 5 — 6 pensów (t. j. 19 — 23 kop.) tygodniowo. Ubezpieczenie obejmie na razie robotników następujących gałęzi pracy: budownictwa domów (a więc malarzy, cieśli, malarzy i t. d.), fabryk maszyn i narzędzi, budowy okrętów, łodzi, wozów i robotników w tartakach. Wszystkie te zawody, w których według dotychczasowych doświadczeń brak roboty ujawnia się w pewnych stałych okresach i terminach i w których liczba robotników bez zajęcia obejmuje mniej więcej połowę wszystkich dotkniętych brakiem pracy — będą połączone w jedną grupę, od której ma się rozpocząć doświadczenie co do wprowadzenia ubezpieczenia w życie.

Gdy robotnik pozostaje bez zajęcia, wręcza swoją kartę ubezpieczeniową giełdzie pracy, która albo mu wskazuje zajęcie, albo też płaci zapewnioną ubezpieczeniem kwotę dziennego wynagrodzenia.

Brak dotychczas dalszych szczegółów niepo-

zwala nam poinformować, jak wysoka będzie płaca dzienna i jaka będzie organizacja urzędów ubezpieczeniowych. Zdaje się jednak, że będą one zorganizowane przy giełdach pracy. Nie będzie to tedy ubezpieczenie państwowe, jakimi są trzy rodzaje ubezpieczenia w Niemczech, lecz ubezpieczenie będzie prowadzone przez organizacje robotnicze, a skarb państwa będzie jedynie dopłacał pewną kwotę.

System podobny istnieje już w niektórych państwach, naprz. w Danii, gdzie skarb państwa płaci rocznie stałą kwotę 250.000 koron.

Atoli jedna w organizacji angielskiej ma być nowość poważna, mianowicie, że ubezpieczenie będzie przymusowe dla wszystkich robotników. W organizacjach robotniczych dotychczas ubezpieczenie było dobrowolne, a pomimo niewątpliwych korzyści, jakie następczo, z ubezpieczenia od braku pracy korzystało nie więcej jak 1/3 robotników. Skutkiem tego i dopłaty czy to państwa czy gmin — według t. zw. systemu gandawskiego, bo najpierw w Gandawie w Belgii zastosowanego — były niezupełne. Ale też kwestya ubezpieczenia społeczeństwa od klęski robotników bez zajęcia, nie była załatwiona, a przykład gruntownego jej załatwienia ma obecnie dać Anglia. O ile utrzyma się gabinet Asquitha, projekt, jak wspomnieliśmy, ma być wniesiony jeszcze w tym tygodniu. Ale mamy prawo sądzić, że nawet w razie zmiany rządu, ta sprawa zastoje nie grozi. Kwestya braku pracy — the unemployed — od dawna w Anglii jest uważana za jedną z najważniejszych kwestyi społecznych do rozwiązania.

Koleje mandżurskie.

Pogłoski o propozycjach Japonii pod adresem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, aby oba państwa zawarły z sobą sojusz zaczepno-odporny celem zapewnienia sobie pierwszeństwa na Dalekim Wschodzie — te pogłoski wywołały niesłychane i zupełnie zrozumiałe zajęcie.

Co się właściwie ukrywa za temi pogłoskami, na razie, oczywiście, trudno sprawdzić. Bardzo zajmujący jest komentarz, nadesłany przez korespondenta londyńskiego «N. fr. Presse». Piszemy, co następuje:

Ani ambasada japońska, ani amerykańska nie chcą udzielić potwierdzenia lub zaprzeczenia tej wiadomości. Ambasada amerykańska oświadcza jedynie, że przed 18 miesiącami odbyła się wymiana not między obu rządami w sprawie utrzymania «status quo» w Azji wschodniej. Propozy-

cje, przypisywane teraz Japonii, dalej sięgają, niż pomysły z przed półtora roku.

Natomiast z wybitnych źródeł amerykańskich korespondent otrzymał informacje następujące: Zabiegi gorączkowe dyplomacji, wywołane od lat dwóch przez sprawę mandżurską, płyną z bardzo naturalnego źródła. Koncesya na część rosyjską kolei mandżurskiej wygasa mniej więcej za rok; koncesya części japońskiej za lat dziesięć. Termin wygaśnięcia obu koncesyj ustalono w spisanych układach międzynarodowych. Rosya i Japonia muszą, jeżeli nie chcą otworzyć się dopuścić gwałtu, liczyć się z wygaśnięciem koncesyj kolejowych, albo skłonić Chiny do odnowienia koncesyj.

Sekretarz stanu Unii północno-amerykańskiej Knox, jak wiadomo, zaproponował mocarstwu umiędzynarodowienie kolei mandżurskich. Wystąpił z tą propozycją wtedy, gdy Rosya zerwała układy ze Stanami i uagle zbliżyła się do Japonii, przeciwko której się zbroi i buduje koleje. Wiadomość ze źródeł japońskich, że przyszedł do skutku układ rosyjsko-japoński, dotyczący Mongolii i Mandżurji, napewno nie obudziła w Stanach chęci do zawierania sojuszu z Japonią. Taki sojusz — według informacji dotychczasowych — nietylko czyniłby Japonię opiekunką i państwem, urzędowo eksploatującym Mandżurję i wybrzeża chińskie nad oceanem Spokojnym, lecz, co więcej, zobowiązywałby nawet Stany do odpierniania z orężem w rękę napadów tych, którzy nie chcieliby uznać praw Japonii do hegemonii i kontroli nad Mandżurją.

W sprawie układu Japonii z Rosją (koleje mandżurskie grają tu, oczywiście, także dużą rolę), «N. fr. Presse» pomieściła w ostatnich dniach wiadomość o brzmieniu następującem:

Amerykanie uwierzą w prawdziwość pogłoszek, że Rosya i Japonia zawarły nowy układ, równający się wprost sojuszowi. Zdają oni sobie sprawę, że między obu państwami panuje tożsamość interesów w całym szeregu ważnych spraw, dotyczących się Mandżurji i Chin.

Tę świadomość pogłębiła bez wątpienia propozycja niedawna amerykańskiego sekretarza stanu Knoxa dotycząca umiędzynarodowienia kolei mandżurskich. Ani Rosya, ani Japonia nie mają ochoty dopuścić obcej interwencji do sfery interesów, zabezpieczonej dla nich i rozgraniczonej układem z roku 1906. Głównym przedmiotem tedy najswieższego porozumienia jest niewątpliwie potwierdzenie pouwne głównych przepisów owego układu.

37)

FERDYNAND HIBBERT.

SEN A.

Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktorji Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 66).

Co prawda, Barnare był specjalistą od tego rodzaju występów. Po zamordowaniu Foulton'a i Berthier'a, wołał: „Krew, która płynęła, czyż była tak czysta?”

Co było dobrego w rewolucji francuskiej, to to, że wszyscy ci surowi teoretycy ginęli na zasadzie własnych teoryj. Barnare zginął pod gilotyną w ostatnich dniach listopada 1793 r.

— Ten nędznik zasłużył na taką karę — odezwał się Filip August z miną marsową.

Podczas gdy śmiano się ogólnie, stary magister otworzył poły swego cynamonowego tużurka i rozsiadł się wygodnie, z wyrazem surowej powagi na twarzy.

— Mów pan dalej, panie Delphi — odezwali się równocześnie kapitan i doktor.

— Wychodząc z punktu czysto historycznego, wykazałem nieszczerzy wpływ białych na nasz rozwój społeczny i polityczny; pokażę wam teraz ten wpływ jeszcze zgubniejszy z punktu widzenia ekonomicznego i finansowego. Wyrazem jego ta olbrzymia indemnizacja, przyznana przez niegodziwość prezydenta Boyer strupieszalemu rządowi Karola X-go za zaakceptowanie niezależności, zdobytej z bronią w rękę.

— Lecz było to wynagrodzenie — z przesadą wtrącił Paweł Leroux — powetowanie szkód; to samo było we Francji, zapłacono emigrantom miliard franków.

— Przepraszam — przerwał Gerard — ten miliard zapłacono francuzom, których ziemię skonfiskowano. Nie mieszajmy tych rzeczy. Indemnizacja, przyznana w koloniach, wstrzymała ruch ekonomiczny Haiti i otworzyła drogę do pożyczek bezowocnych. Te pożyczki obaliły Haiti, popchnęły ją w błoto, w którym grzęźnie ciągle, gdyż wypuszczenie w obieg coraz nowych pieniędzy papierowych jest tylko dalszym skutkiem pożyczek.

A któż korzystał z tych pożyczek, których rezultat bywał trochę tragiczniejszy, aniżeli same wojny domowe? A te wojny — pretekst do reklamacyj — komuż one przyniosły korzyść? Odpowiedz pan, proszę, panie Ticker.

— Przysięgam, że cudzoziemcy z nich korzystali, ale i haitiańscy...

— Zapewne, lecz korzyści haitiańczyków były bardzo małe i ci haitiańscy byli zdrajcami...

— Być może, lecz haitiańscy ofiarowywali zwykle te korzyści cudzoziemcom — odparł Ticker.

— Nie przeczę. Klasę drobnych kupców w Haiti wyniszczył rząd, dla popierania cudzoziemców, „ze względów politycznych”, jak nam mówiono! To jest fakt, jedyny w dziedzinie historii, owo systematyczne tępienie krajowców na korzyść pasorzytów, którzy nawet kapitału nie przynieśli z sobą; dostarczał im go rząd haitiański, płacąc reklamacyjne dyplomatyczne najfantastyczniejsze, jakie sobie wyobrazić można.

— Czyż nasza wina, że znajdujemy korzystne warunki w waszym kraju?

— Lecz też nie moja, ale tych indywidualiów, które z bogacają się, nie przebierając w środkach.

Dochozimy do punktu wyjścia, do prawa Descartes'a. Konkluzję więc wyciągam i pytam: Jaki użytek robicie z tej fortuny, nabytej bez trudu, ze szkoda klasy pracującej, którą rujnujecie swemi operacjami finansowymi? Weźmy najpierw haitiańczyków. Czyż którykolwiek z tych, którzy z bogacili się, obchodząc prawo, pomyślał kiedy o założeniu jakiej biblioteki lub szkoły? Nigdy, przynajmniej! A ci wszyscy cudzoziemcy, którym wystarczyło stanąć na gruncie haitiańskim, aby mieć powodzenie, gdyż tak niemożliwie korzystne warunki im ofiarowujemy — czyż którykolwiek z nich zrobił coś dobrego dla tej swojej drugiej ojczyzny?

Cudzoziemiec w Haiti bez pracy — bo operacyj bankierskich, odbywających się tam w sposób rewolwerowy, nie można nazwać pracą — jest właściwie tylko wyrafinowanym eksploatatorem krajowców. Wstrętny widok przedstawia ten lud, w głodzie żyjący, podczas, gdy kilku napycha sobie kieszenie złotem.

Widzę, że słowa moje skandalizują wielu, ale mówię prawdę, a ludzie nie lubią słuchać prawdy.

— Niecierpisz pan białych, to widoczne.

— Nie, panowie, to wy niecierpicie haitiańczyków, a jednak nie zrobiliśmy wam nigdy nic złego. Ale za każdym razem, gdy spotykacie haitiańczyka, patrzącego jasno, mówicie: „Ten nie jest poważny!”

(d. c. n.)

Z prasy polskiej.

W „Kuryerze Polskim“ L. Straszewicz pisze: „Telegraf doniósł, iż pan Aleksiejew, przedstawiciel rosyjan warszawskich, przytoczył moje nazwisko jako dowód nieprawości polskich.

Oświadczył mianowicie, iż nie uznaję wcale odrębności rusinów, lecz uważam ich za zbuntowanych polaków. Jest to niedorzeczność tak oczywista i fałsz taki grubo, tak nieosiągnięty żadnym pozorem, żadną możliwością niezrozumienia lub nieporozumienia, iż przypuszczałem omyłkę w depeszach i czekałem na przyjęcie gazet petersburskich z dokładniejszymi sprawozdaniami — sprawozdania dosłownie wkażą się za kilka dni dopiero. Znalazłem jedynie parę wierszy w „Nowoje Wremia“; brzmią one:

„Pozwalam sobie — mówił p. Aleksiejew — powołać się tu na zdanie znakomitego neoslawisty, ugodowca, który mówi, iż narodowość rusińska — to głupia i niedorzeczna fanaberyja, że była to niemiecka intryga i machinacya“. Zestawiając ten ustęp z telegramami, gdzie wymieniono nazwisko, nie mogę wątpić, że to o mnie mowa, że to ja widzę jakoby w rusinach wytwór intrygi! I znalazłem też ustęp w moim artykule, który natchnął p. Aleksiejewa do popełnienia fałszu. Nie błędu — ten był niemożliwy, ale fałszu jawnego, rozmyślnego — jeżeli „Nowoje Wremia“ dokładnie przytoczyło słowa p. Aleksiejewa i ich sens“.

Przytoczywszy dalej treść swoich poprzednich artykułów, L. Straszewicz tak kończy:

„P. Aleksiejew miał śmiałość oskarżyć mnie z trybuny dumskiej, iż nie uznaję narodowości rusinów, że ich dążenie uznaję za niedorzeczne i grzeszną fanaberyję, za intrygę niemiecką! Rzecz zbyt jasna, abym potrzebował postępek, którego dopuścił się p. Aleksiejew, nazywać po imieniu. I tego człowieka rosyjanie warszawscy wybrali na swego przedstawiciela! Ten pan informuje ciało prawodawcze o stanie umysłów i o dążeniach polaków!

Okólnik premiera.

Przed czterema dniami rozesłany został przez ministra spraw wewnętrznych i prezesa gabinetu Stolypina okólnik do gubernatorów i do naczelników miast, w którym to okólniku powiedziano, iż mimo niejednokrotnych wyjaśnień senatu, większość gubernatorów oraz naczelników miast dopuszcza się wydawania postanowień obowiązujących, które wzbraniają czynów przewidzianych przez kodeks karny. Prócz tego wydają takie postanowienia obowiązujące, które, mimo, że z treści swej stają w obronie porządku państwowego i bezpieczeństwa publicznego i nie stanowią czynów, przewidzianych przez kodeks karny, jednak uważane są przez ministerium spraw wewnętrznych, za przekraczające zakres władzy, nadanej gubernatorom oraz naczelnikom miast przez stany wzmocnionej i nadzwyczajnej ochrony.

Do tego rodzaju postanowień obowiązujących zaliczone zostały, między innymi:

1) Postanowienia o prawie administracji bez uchwały sądu niszczenia broni, jaka została zabrana ludności, ponieważ stoi to w wyraźnej sprzeczności z art. 117 ust. kar.

2) O wzbranianiu dopomagania w jakiegokolwiek bądź formie osobom, nie mającym pasportu i nie mogącym dowieść swej tożsamości, ponieważ zastosowanie w praktyce postanowienia tego mogłoby z jednej strony wywołać pociąganie do odpowiedzialności osób, które bez złej woli dały schronienie, lub wskazały drogę jakiemuś nieznajomemu przechodniowi, z drugiej zaś — postawiłoby osoby, nie mające pasportu w położeniu bez wyjścia, gdy tymczasem w myśl §§ 3 i 4 ust. pasp. noszenie przy sobie dokumentu pasportowego niezawsze jest obowiązujące.

3) O zabranianiu oraz sprzedaży detalicznej wydawnictw periodycznych — ponieważ postanowienie to nie zgadza się z moc mającemi obecnie prawami prasowemi.

4) O nakładaniu jakiegokolwiek bądź obowiązków na osoby urzędowe (naprzykład: na urzędników policji, lub też urzędy gminne i miejskie), ponieważ przekroczenie przez osoby te nałożonych

na nie obowiązków winno osiągnąć za sobą odpowiedzialność ich według postanowienia obowiązującego, co jest absolutnie wykluczone, jako że za wykroczenia urzędowe prawo określa inny porządek odpowiedzialności.

5) O odpowiedzialności właścicieli hotelów, pensjonatów, pokojów umeblowanych itp., przedsiębiorstw za odnajęcie lokalu osobom, nie mającym prawa zamieszkiwać w danej miejscowości, ponieważ osoby prywatne nie są w możności określania, kto ma na to prawo, a kto go nie ma, jako że paszporty tego rodzaju wskazówek nie zawierają.

6) O zakazywaniu przyjmowania, bez umyślnego pozwolenia policji, do fabryk i zakładów przemysłowych robotników, którzy zostali wydaleny z innych, wskutek agitowania wśród swych towarzyszy i którzy odpowiadali za to bądź sądownie, bądź administracyjnie, ponieważ uchwała ta, nie będąc przewidziana przez prawodawstwo, paraliżuje prawo każdego człowieka do życia i pracy, oraz krępuje przemysł, przytem może okazać się praktycznie bezcelową i wywołać jedynie zwiększenie liczby pozabawionych pracy.

7) O odpowiedzialności prezesów, lub organizatorów zebrań publicznych w razie odstąpienia przez nich od zatwierdzonego przez władze programu, ponieważ odpowiedzialność wyżej wymienionych osób określa prawo z marca roku 1906 o zebraniach publicznych—i

8) O karaniu odmowy niszczenia opłat lub zaległości przez osoby, mające możność ich zapłacenia, ponieważ prawo ściśle i wyraźnie określa sposoby, jakie mają być przedsięwzięte dla ściągnięcia kwot takich.

Okólnik podkreśla dalej bezprawność postanowień obowiązujących, których wypełnienie pociąga za sobą wydatki pieniężne, jako to: postanowienia o stróżach domowych i nocnych.

Ustanowienie odpowiedzialności „całej gminy wiejskiej“ za winę poszczególnych jednostek uznane jest też za bezprawne.

W sprawie nakładania kar za niewypełnienie postanowień obowiązujących powiedziano, iż winni mogą być skazani na areszt, lub karę pieniężną, przyczem ściąganie tej ostatniej nie może być przeniesione na majątek winnego; w razie niezapłacenia kary, winny odsiadywa areszt i zostaje uwolniony, skoro tylko karę zapłaci. Na zasadzie postanowień obowiązujących, winni odsiadują areszt przy policji, nigdy zaś w więzieniu, na które skazać może jedynie wyrok sądowy.

W sferach dobrze poinformowanych zapewniają, że rząd postanowił zerwać wszelkie stosunki z październikowcami, twierdząc, że nie mają oni większości w Dumie, ani też żadnych stosunków wśród ludności. Rząd postanowił oprzeć się wyłącznie na nacjonalistach, którzy, jako partya, są daleko lepiej zorganizowani.

Przedstawiciele ministerium spraw wewnętrznych konferowali z posłem japońskim w Petersburgu. Sondowano opinię, czy znajdzie się grunt podatny do rozpoczęcia kroków o utworzenie przymierza zaczepno-odpornego pomiędzy Rosją i Japonią. Kwestyę tę odłożono do czasu porozumienia się w tej sprawie z Anglią i Francją.

Pisma rosyjskie donoszą, że na zachodnim brzegu Ussuri przy ujściu jej do Amuru, w Suj Juan Czzen, Chiny budują cały szereg silnych fortyfikacji i jednocześnie zaludniają całe pogranicze rosyjskie żołnierzami zapasowymi. Każdy taki osiedleńca otrzymuje działkę ziemi, dom mieszkalny, wszystkie potrzebne statki, narzędzia oraz 62 lany gotówki.

Przedstawianiem żołnierzy zajmuje się towarzystwo prywatne, które otrzymuje jednak fundusze z kasy państwowej i jest kierowane przez ministrów. Bogatsi chłirczy również popierają towarzystwo. Kupcy z Kantonu złożyli 9 milionów lan na cele zaludnienia żołnierzami zapasowymi pogranicza rosyjskiego.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Ludomiły. Jutro Włocławka

ZEBRANIA. Dziś (w sali Koncertowej, Dzielna) o godz. 8 wieczorem, ogólne zebranie roczne Tow. wazjennego kredytu łódzkich kupców i przemysłowców (Piotkowska 17).

— Jutro (w sali Vogla, Dzielna 18) o godzinie 8 wieczorem, ogólne roczne zebranie członków łódz. Tow. wzajemnego kredytu (Piotkowska 43).

WYSTAWY. Dziś i codziennie „Wystawa

sztuk pięknych“ (Mikołajewska 40). Otwarta od godz. 10 rano do 10 wiecz.

— Dziś i codziennie wystawa obrazów „stosowanej do zdobnictwa (Andrzeja 7).

KRONIKA.

(h) Uroczystości wielotygodniowe. Ostatnie trzy dni wielkiego tygodnia są szeregiem wspólnych, wyjątkowo odrębnych uroczystości, rozpoczynających się „Jutrznią ciemną“, a ta otwiera się dziś wieczorem.

Nazwa „Jutrzni ciemnej“ pochodzi od tego, że w czasie nabożeństwa stopniowo gasi się świece na ołtarzu, oraz na symbolicznym trójkacie.

Dawnymi czasy odprawiano jutrznię w nocy, w dosłownem więc znaczeniu ciemność zalegała kościół. Później, dla dogodności wiernych, postanowiono jutrznię odprawiać przed zmierzchem, ciemność więc ta ma znaczenie względne, liturgiczne.

Jutro, o godz. 10 rano, w każdej świątyni będzie odprawiona tylko jedna msza św. Gdzie jest liczniejsze duchowieństwo, tam ono wraz z wiernymi przystępuje do komunii świętej.

Po nabożeństwie, na pamiątkę modlitwy i pojmiania Chrystusa w Ogrójcu, Najświętszy Sakrament przenoszą do urządzonej w tym celu kaplicy i obnażają ołtarze na znak żałoby; poczem odbędzie się ceremonia obmywania święconą wodą ołtarzy kościelnych.

(f) Z Tow. wpisów i zapomóg szkolnych. Na odbytem przedwczoraj posiedzeniu zarządu przyznano, oprócz udzielonych na poprzednim zebraniu, jeszcze parę zapomóg, tak, że obecnie suma zapomóg w drugim półroczu wynosi 1,455 rb. 50 kop.

W końcu kwietnia postanowiono zwołać ogólne zebranie Towarzystwa celem wybrania kilku członków zarządu na miejsce brakujących i dla wykazania sprawozdania z działalności T-wa za rok bieżący. Na tem posiedzenie zakończono. Następane zebranie zarządu odbędzie się dnia 8 kwietnia.

(f) Sprostowanie. W numerze wczorajszym naszego pisma w notatce „Z Tow. wpisów i zapomóg szkolnych“ wkradła się pomyłka w nazwisku prezesa. Na godność tę wybrano d-ra Poznńskiego, dotychczasowego wiceprezesa; obowiązki po nim obejmuje obecnie p. d-rowa Brzozowska.

(a) W sprawie przesyłek pieniężnych. Redakcyja naszego pisma interpelowana jest ciągle przez osoby interesowane, dlaczego listonoszom, jak to się praktykowało dawniej, zarząd pocztowy nie powierza odnoszenia przekazów pieniężnych na mniejsze sumy do mieszkań adresatów.

Wśród reklamujących najczęściej znajduje się przedstawiciele sfer robotniczych, którym całodzienne zajęcia nie pozwalają na odbywanie, zwłaszcza z dalszych dzielnic, wędrowki do urzędu pocztowego.

O wyjaśnienie w tej sprawie odwołaliśmy się do naczelnika łódzkiego oddziału poczt i telegrafu.

I oto odpowiedź. Zwyczaj odsyłania przez listonoszów przesyłek pieniężnych do mieszkań adresatów skasowany został przed parą laty z powodu wypadków na tle rewolucyj, jak teroru, napadów i grabieży.

Po zdjęciu stanu wojennego próbowano system ten przywrócić w Warszawie, wypadek jednak zabójstwa listonosza na Pradze zmusił władze pocztowe do skasowania znów przywróconego chwilowo systemu.

Dogodność dla mieszkańców stosowana być może, zdaniem władz pocztowych, nie wcześniej, niż po zapanowaniu zupełnego spokoju w mieście i zdjęciu ochrony wzmocnionej.

(x) Dwa opatentowane wynalazki polskie. Zamieszkała w Berlinie p. Szczygielska zbudowała szafę do brudnej bielizny. Szafa ma wewnątrz cztery przedziały: na bieliznę męską, damską, stołową i pościel. Do tych przedziałów bieliznę wpuszcza się przez odpowiednie klapy zamknięte, urządzone w górnej części szafy. Drzwi szafy odmyka się dopiero, gdy trzeba wyjąć brudną bieliznę do prania. W tych warunkach bielizna, przebywając w szafie, nie wydaje zaduchu. Szafa jest wewnątrz i zewnątrz pomalowana olej-

no i lakierowane, przeto można ją myć wodą i mydłem.

Biuro K. Haczewski, M. Domiszewski i Sp. w Kolomyi opatentowało aparat do czyszczenia rurek płomienych w kotłach parowych. Aparat ten, podobnie jak Vacuum Cleaner, wytwarza próżnię, w którą wpadają z rurek sadze i niedopalki węgla.

O tych obu wynalazkach donosi «Przegląd przemysłowy».

(x) **Zjazd handlowo-przemysłowy.** Stowarzyszenie wzajemnej pomocy pracowników przemysłu i handlu gub. piotrkowskiej zawadami swych członków, że karty wstępu na Zjazd Stowarzyszeń przemysłu i handlu w Warszawie kancelarya Stowarzyszenia wydaje do dnia 24 b. m., t. j. do jutra włącznie. Zjazd odbywać się będzie w dnach 3, 4 i 5 kwietnia, a ze względu na wielką doniosłość dla pracowników przemysłu i handlu spraw, stojących na porządku dziennym zjazdu, pożądanym jest, by uczestniczyło w nim możliwie najliczniejsze grono tych pracowników. Dla osób, które przybędą na Zjazd z prowincyi, Komisya gospodarcza Zjazdu zapewniła tanie noclegi w hotelu Europejskim, za okazaniem karty wstępu na Zjazd.

(h) **Zamale wagonów.** Zarząd kolei fabryczno-łódzkiej postanowił na sezon letni wynająć 121 wagonów krytych zagranicznych.

Dotychczasowa niedostateczność taboru powodowała przetrzymywanie wagonów krytych kolei warszawsko-wiedeńskiej, opóźnienie w wysyłce towarów, a nawet niekiedy odmowę przyjmowania towarów do wysyłki, a więc, w każdym z tych wypadków, bądź koszt, bądź stratę.

(a) **W sprawie kolei podjazdowej Łódź-Konstantynów.** W magistracie łódzkim, pod przewodnictwem prezydenta rz. r. st. W. Piętkowskiego, odbyło się posiedzenie w sprawie ustąpienia części terytorium miejskiego przy ulicy Cmentarnej pod budowę kolei elektrycznej podjazdowej Łódź-Konstantynów.

Za używalność projektowanego terytorium miejskiego, długości 2,6 wiorsty, magistrat żąda 5% od dochodu brutto, proporcjonalnie do dochodu całej linii. O ileby dochód brutto od wiorsty przewyższył 5.000 rubli, wówczas magistrat otrzymywałby 8% od tychże dochodów.

(x) **Tow. Talmud-Tora w Łodzi** utrzymuje 1) szkołę ludową o 9 in. klasach (520 wychowanców), 2) szkołę rzemieślniczą z oddziałami tkackim i elektro-mechanicznym (uczniów 90) i 3) kursy wieczorne fachowe dla rzemieślników (100 uczniów). Razem daje obecnie Talmud-Tora wychowanie ogólne i zawodowe 710 uczniom.

Liczba kandydatów do szkół „Talmud Tora” jest wszakże nieporównanie większa. W r. 1909/10 na 60 wakansów zgłosiło się 960 kandydatów; 800 dzieci odepchnięte od ogniska oświaty dla braku środków. Środków zaś braknie, gdyż „Talmud Tora” liczy w Łodzi wszystkiego 600 członków.

W tem położeniu, zarząd Talmud-Tory postanowił zająć się zwerbowaniem większej liczby członków i do tego celu wyznaczył specjalną komisję dochodową, która już rozpoczęła swe czynności.

(a) **Polajemne chedery** wykryły władze policyjne w domach przy ulicy Kamiennej № 4 i 8. W pierwszym nauczano polajemnie 20, w drugim 26 dzieci. Utrzymujących chedery—Chilla Kaima Belmana i Benamina Bibla pociągnięto do odpowiedzialności, a chedery zamknięto.

(h) **Z sądu okręgowego.** W swoim czasie donosiliśmy o kradzieży, którą popełnił 32-letni Jan Stępień; mianowicie, gdy numerowy hotelu Polskiego wyniósł do dorozki dwie walizki, należące do jubilera Izaaka Rapaporta i oddał się, nie czekając na przybycie właściciela, przechodzący tamtędy Stępień wsiadł w dorozkę, kazał się zawieźć na ulicę Franciszkańską, gdzie przed domem maryawitów wysiadł i zabrał obie walizki z biżuterią, wartości przeszło 10.200 rub. Też nocny agenci wydziału śledczego zatrzymali Stępnia w Zgierzu przy ulicy Strykowskiej i łup odebrali.

Sąd okręgowy wczoraj skazał Stępnia na pozbawienie praw i przywilejów, oraz półtora roku rot aresztanckich.

— Tenże sąd rozpatrywał sprawę Józefa Kasza, który w styczniu r. b. z restauracji Schillinga skradł dywan. Ponieważ był już za podo-

bne przestępstwa karany i pozbawiony praw, sąd skazał go na rok rot aresztanckich.

(a) **Sprawa Boschhoferów.** Znana czytelnikom sprawa trzech Boschhoferów—ojca i synów, skazanych w dwóch pierwszych instancjach sądowych na areszt za wywołanie skandalu na tramwajach zgierskich, na skutek skargi kasacyjnej pokrzywdzonego, konduktora p. Murawskiego, przejdzie wkrótce pod rozpatrzenie senatu.

W imieniu Murawskiego występuje adw. przys. Mogiłański.

(a) **W. T. G.** Dziś, o g. 8 wieczorem, w lokalu przy ul. Spacerowej № 11, odbędzie się posiedzenie nowoobranego zarządu miejscowego oddziału Tow. cyklistów, w celu rozważenia pilnych spraw.

Obecność wszystkich członków zarządu jest bardzo pożądana.

(a) **Za nieregistrowanie robotników** pociągnięto do odpowiedzialności Alberta Sznege (przy ulicy Nawrot № 74) i Henryka Wegnera (przy ul. Widzewskiej № 100), właścicieli fabryk.

(b) **Drobne ognie.** Wczoraj, o godz. 6 wieczorem, przy ul. Milsza nr. 30 zapaliły się sadze. O godz. 7 wieczorem zaszedł taki sam wypadek przy ulicy Głównej nr. 58. Do obu miejsc była wzywana straż ogniowa.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległy cztery osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do szpitala Poznańskich. Wszystkim czterem lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

(p) **W stanie bezprzytomnym** znaleziono na ul. Długiej nr. 50 człowieka, lat około 50, z nazwiska nieznanego i na ul. Rozwadowskiej nr. 10 — 40 letnią kobietę. Lekarze Pogotowia odwieźli oboje do szpitala Aleksandra, bez możności sprawdzenia ich nazwiska i adresów.

(a) **Aresztowanie oszusta.** Agenci policyi śledczej aresztowali na ul. Zawadzkiej człowieka, który, zaczepiając przechodniów, proponował kupno pierścionków, broszek, kolczyków i t. p. Sprzedawcą rzekomo złotych rzeczy dawno już poszukiwała policya.

(p) **Wypadki.** Na ul. Ogrodowej nr. 3 Reisa Rosencweig, córka handlarza, lat 7, spadła z drabiny i okaleczyła głowę; na ul. Piotrkowskiej nr. 157 Jan Borowski, syn urzędnika, lat 3, spadł z drabiny i okaleczył głowę. Doraźnej pomocy udzielili im lekarze Pogotowia.

(f) **Aresztowanie.** Policya aresztowała Stanisławę Zakulską, zamieszkałą przy ul. Reitera nr. 14 (Radogoszcz) i Maryannę Czechowicz (Piotrkowska 17) za kradzież, popełnioną w mieszkaniu przyaciółki ich, Sokolowskiej, przy ul. Piotrkowskiej nr. 17.

(f) **Kradzieże.** Z kantoru fabrycznego Karola Bennicha przy ul. Wólczańskiej nr. 66 niewiadomi złoczyńcy, wylamawszy zamek od drewnianej szafy, skradli 3.475 rb. Podajrzanego o popełnienie tej kradzieży Bertolda Geslera, b. robotnika fabryki Bennicha, aresztowano.

— W domu przy ul. Widzewskiej nr. 12 lokatorowi Beryszowi Dobrzyńskiemu, skradziono różne rzeczy, wartości 101 rb.

(a) Wczoraj, w domu przy ulicy Targowej nr. 57, aresztowano Michała Michałowskiego, w chwili gdy wynosił skradzione rzeczy z mieszkania Feliksa Boniewicz.

(—) **Humor.**

— Jak ci się podoba dzisiejsza pogoda?

— Zupełnie, jak przed świętami Bożego Narodzenia.

(x) **Z brzezińskiego Tow. wzajemnego kredytu.** Na odbytem w dniu 14 b. m. ogólnym zebraniu członków wybrani zostali do rady pp.: J. Werner (prezes), A. D. Perlmuter, D. Chaćko, E. Grochowski, Sz. Jakubowicz i L. Wojciechowski; do zarządu pp.: Adam Mazowita (prezes), H. M. Gotlieb, Jan Ciesielski (dyrektor).

Zgodnie z § 17 ustawy Towarzystwo ma prawo prowadzić wszelkie operacje, dotyczące się interesów bankowych.

(a) **Zmiany w zarządach gm. podmiejskich.** W składzie osobistym zarządu kilku większych gmin pow. łódzkiego, zaszły w ostatnich dniach zmiany następujące:

Dotychczasowy wójt gminy Chojny p. Franciszek Nowak z powodu choroby podał się do uwolnienia. Na jego miejsce zastawiono tymczasowo, do czasu przeprowadzenia wyborów nowego wójta, sołtysa wsi Nowe Chojny, Gotfryda Franka. Pisarz tejże gminy, p. Piłarski, przeniesiony został na takież stanowisko do Aleksandrowa, pisarzem gminy Chojny zaś zamianowano p. Wacława Dąbrowskiego, dotychczasowego pisarza gminy Gospodarz. Stanowisko pisarza gminy Gospodarz obejmuje p. Leonard Bystry, dotychczasowy pisarz gminy Zeromin. Dłuzoletni pisarz gm. Rszew, p. Lucyan Januszewski, przeniesiony zo-

stał na takież stanowisko do gminy Brus, a na jego miejsce zamianowano p. Domowicza, dotychczasowego pisarza gminy Puczniew. Pisarz gminy Radogoszcz, p. Kazimierz Greylich, na własną prośbę został zwolniony z obowiązków pisarza. Na jego miejsce władze powiatowe mianowały dotychczasowego pisarza gminy Brus p. Teodora Sztarka.

(x) **Szpital dla umysłowo-chorych w Kochanówce** posiada cztery pawilony, w nich miejsc 190, a chorych przeszło 200. W szpitalu jest więc dziś przepełnienie.

Potrzeba przynajmniej 600 miejsc dla chorych odmowa przyjmowania chorych z powodu braku miejsca powoduje: 1) groźne niebezpieczeństwo dla zdrowych, gdy chorzy są pozostawieni na swobodzie i 2) niemożność wyleczenia chorych uleczalnych, którzy skutkiem tego stają się nieuleczalnymi, a utrzymanie ich pada ciężkim bremieniem na barki społeczeństwa. Brak oddzielnego pawilonu dla chorych zakaźnych również dotkliwie daje się uczuć.

Komitet szpitala zwraca się tedy za naszym pośrednictwem do łodżian, aby ze względu na głos serca i głos rozumu dopomogli do zbudowania większej ilości pomieszczeń.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(x) **Teatr polski.** Najbliższą premierą w teatrze polskim będzie oryginalna komedia Gabryeli Zapolskiej pod tytułem „Skiz”, przeznaczona na czwartek przyszłego tygodnia, t. j. na d. 31 b. m. Sztukę tę reżyseruje p. Mielewski. Obsadę tworzą panie: Jadwiga Czechowska i Gryfeczówna, oraz pp.: Junosza i Kamiński.

Na rzecz funduszu budowy nowego gmachu teatralnego w Łodzi, Towarzystwo teatralne organizuje w dniu 6 kwietnia, we wtorek wieczorem po Przewodniej niedzieli, widowisko teatralne, które wypełni ciesząca się niebywalem powodzeniem w Berlinie lekka komedia Bahra pod tytułem „Koncert”, w przekładzie Ryszarda Ordyńskiego. Obsadę tej komedyi tworzą panie: Kosmowska, Starska, Czechowska Helena, Jankowska, Orzelska, Poleska, Maliszewska, Sieczkowska, Wierzejska i Daniłowiczówna, oraz panowie: Bończa, Grodecki i Zelwerowicz, pod reżyserją p. Bończy.

Dyrekcya dokłada wszelkich starań, aby komedia ta pozyskała wspaniałą wystawę.

Bilety na widowiska świąteczne nabywać można dziś do godz. 8 wieczorem w kasie teatru.

Kronika antialkoholowa.

Plebiscyt szwedzki. Pobudzony korzystnymi następstwami zamknięcia szynków w kraju, w czasie przeszłorocznego strejku powszechnego, związek szwedzkich towarzystw przeciwalkoholowych zorganizował w listopadzie r. z. powszechne głosowanie ludowe, w sprawie zakazu wyrobu i sprzedaży napojów upajających. Wezwano do głosowania wszystkie osoby, liczące ponad 18 lat, bez różnicy płci.

Oblicza się dokładnie ilość głosów, oddanych „za” i „przeciw”, a także ilość osób, wstrzymujących się od głosowania. Rezultat ostateczny z całego kraju nie jest dotąd znany. Posiadamy dopiero wyniki z poszczególnych okręgów miejskich i wiejskich, oraz z jednej prowincyi: Jönköping. W prowincyi tej wynik był następujący:

Na 113,571 mieszkańców, liczących ponad 18 lat, 92,496 czyli 81,5% oświadczyło się za zakazem alkoholu, a tylko 664 osoby były temu przeciwnie, podczas gdy reszta wstrzymała się od głosu lub nie brała wogóle udziału w głosowaniu. W większości gmin, z których wyłuski już są wiadome, były one podobnego rodzaju. Abstynenci szwedzcy spodziewają się uzyskać 75% głosów, popierających zakaz napojów alkoholowych.

Takie dosadne potępienie sprzedaży i używania alkoholu przez ogół ludności nie pozostało z pewnością bez wpływu na stanowisko rządu w tej sprawie, który ruchowi abstynenckiemu sprzyja, a w każdym razie jest to wielkie zwycięstwo moralne słusznej sprawy.

Alkohol skracca życie. Znaną jest rzeczą, że ludzie, używający alkoholu, żyją średnio krócej niż abstynenci, że więc alkohol skracca życie. Dowodzi tego także fakt, że szynkarze, piwowarzy, kelnerzy i wogóle ludzie, mający większą styczność z alkoholem, a stąd szczególnie skłonni do częstego używania go, umierają znacznie rychlej niż ogół ludności.

Szczególnie jasno uwydatniła się ten fakt w statystyce angielskich towarzystw ubezpieczeń na życie, w których — jak wiadomo — istnieją osobne oddziały dla osób, nie używających wcale napojów upajających czyli abstynentów, oraz dla pijących umiarkowanie. Towarzystwa te, istniejące już od lat kilkudziesięciu, wszystkie przekonały się z doświadczenia, że abstynenci żyją średnio o kilka lat dłużej niż umiarkowani; dlatego też udzielają abstynentom różnych korzyści i udogodnień. Najnowsza statystyka jednego z takich towarzystw „Sceptre Life Insurance Association“ wykazuje, że w oddziale umiarkowanych na 100 wypadków śmierci oczekiwanych zaszło 79 i pół, podczas gdy w oddziale abstynentów na 100 wypadków oczekiwanych zaszło rzeczywiście tylko 53 i pół, to znaczy o 26 proc. mniej.

Ś. † P.

Julia Lewalt-Jeziarska.

Nocy dzisiejszej zmarła w naszym mieście ś. p. Julia Lewalt-Jeziarska, w 70 ym roku życia.

Była to postać znana i niezwykle ceniona w sferach mieszkańców Łodzi, w której wychowała trzecie już pokolenie dziewcząt, jako przelożona jednej z najstarszych pensji żeńskich w Łodzi.

Urodzona w roku 1840, po odebraniu starannego wykształcenia w Galicji ś. p. Julia Jeziarska z wielkim zamiłowaniem poświęciła się zawodowi nauczycielskiemu i przez lat 50 z nieślabnącym nigdy zapalem służyła sprawie kształcenia kobiet, szczepiąc w sercach młodocianych swych wychowanek zasady miłości dla kraju i tych cnot, z których polki słyną powszechnie.

Przed 31 laty ś. p. Julia Jeziarska założyła w Łodzi pensję żeńską, którą prowadziła do ostatnich dni swego życia, jako 7-io klasowy zakład naukowy, cieszący się ogólnym uznaniem. Mnóstwo dziewcząt ubogich w zakładzie tym znalazło opiekę i wykształcenie, której zmarła nigdy nie odmawiała bezinteresownie prawdziwie zasługującą na to i żądnym wiedzy.

Pozatem własnym kosztem wykształciła wielu z młodzieży na pożytecznych pracowników; niezależnie zaś od tego nosiła pomoc biednym rozumną i szlachetną, chętnie dzieląc się z nimi groszem i wiedzą.

Była to zaiste matrona cichych cnot i niepoślednich zalet umysłu i serca, to też śmierć jej okrywa żalobą szerokie koła naszego społeczeństwa, które gorąco umiłowala.

Cześć jej pamięci!

Z KRÓLESTWA.

Na Sybir. Robotnicy z kopalni «Jerzy» i «Mortimer» którzy przed niedawnym czasem otrzymali od komitetu przesiedleńczego w Petersburgu odpowiedź odmowną, na podaną przez nich prośbę w sprawie przesiedlenia się na Syberję — nie dali za wygraną.

Wybrawszy z pośród siebie dwóch delegatów: Antoniego Żurawskiego i Antoniego Brzeskiego, górników kopalni «Jerzy», wysłali ich do Petersburga, w celu osobistego porozumienia się w komitecie przesiedleńczym.

I oto kancelarya gminy Zagórze w dniu onegdajszym otrzymała zawiadomienie że główny komitet przesiedleńczy po wystuchaniu próśb delegatów, którzy działają w imieniu 240 rodzin, zgodził się, aby delegaci ci udali się na Syberję, aby osobiście zapoznali się z ziemią, a co najważniejsza, by zbadał warunki, orzekł: czy górnik nasz będzie mógł się zająć tą pracą, gdyż według zdania komitetu przesiedleńczego, robotnicy nasi nie są zdolni do robót polnych, zwłaszcza przy warunkach wielce odmiennych od naszych.

Jako okolice, w których ewentualnie mogłyby osiąść wspomniane 240 rodzin, komitet wyznaczył powiaty: tomski i marjński w rejonie tomskim i część wschodnią w rejonie jenisejskim.

Pp. A. Żurawski i A. Brzesko, po otrzymaniu bezpłatnych biletów i odpowiednich dokumentów z komitetu przesiedleńczego udali się do tych miejsc wprost z Petersburga.

Na wiadomości od nich oczekują z niecierpliwością tutejsi górnicy, których żądza wrażeń pcha w kraj nieznany.

Z dzielnic polskich.

POZNAŃ. W mieście Śremie w W. Ks. Poznańskim istniał od wielu lat doskonały polski zakład do nauki gospodarstwa domowego i robót kobiecych, którego właścicielką i kierowniczką była pani Szczerbińska. Zakład ten nie brał żadnego udziału w sprawach politycznych, służył jedynie i wyłącznie zadaniom wychowawczym. Mimo to padł ofiarą polityki antypolskiej. Pani Szczerbińska ogłasza obecnie w „Dzienniku Poznańskim“, że od 1-go kwietnia zmuszona jest zakłód swój zamknąć i to z powodu sztyku i trudności ze strony władz pruskich. Władze te, nie mogąc w inny sposób podkopać jego istnienia, uznały dom, w którym się mieści, za nieodpowiedni, a nie zgodziły się na dokonanie w nim zmian budowlanych. Równocześnie zażądały wydalenia połowy uczennic. Ponieważ udzielony pani Szczerbińskiej konsens nie uzyska już odnowienia, ani przedłużenia, nie można dla szkoły tej nabywać nowego domu i wobec tego z dniem 1-jm kwietnia przestaje ona istnieć.

Ciekawe zestawienie.

Dwutygodnik „Finlandya“ zamieszcza ciekawy artykuł p. Noworńskiego p. t. «Zestawienia i obserwacje». Przedewszystkiem przeciwstawia on Finlandyę guberniom rosyjskim, porównując, co zdziałala administracja finlandzka, a co ogólnopaństwowa i pisze:

„Dla człowieka, mieszkającego w Rosyi, który przywykł do olbrzymiej jej przestrzeni, Finlandya wydaje się bardzo małą, nie większą od jednej z dużych gubernii Rosyi europejskiej. Przestrzeń jej wynosi bowiem zaledwie 373,000 kilometrów kw., z której przeszło 41,000 przypada na wodę, mieszkańców zaś liczy około 3 milionów. Tymczasem jedna tylko gubernia permska przewyższa Finlandyę pod względem ludności i dorównywa jej prawie pod względem przestrzeni.

Istotnie gubernia permska jest typową gubernią rosyjską, t. j. nie posiada ani dróg, ani gazet, ani oświaty, ani kultury, ani zamożności. Mając olbrzymie lasy i olbrzymie bogactwa kopalne, żyje wiecznie w nędzy i kończy na tem, że rozprzedaje swe bogactwa cudzoziemcom“.

Inaczej jest w Finlandyi:

„Nieurodzajne, kamieniste i rzadkie pola Finlandyi nie dostarczały nigdy mieszkańcom tego kraju zboża w dostatecznej ilości. Finlandya już od wieków żywi się kupnem zbożem i obecnie wóz zboża stanowi 1/3 jej importu. Jednak Finlandya nie zna głodu ani żebractwa.

Za to ma ona 1 uniwersytet, 1 politechnikę, 51 gimnazjów, 23 szkoły realne, 8 seminariów nauczycielskich, 7 szkół marynarskich, 10 szkół technicznych, 24 rolnicze i t. d., nie licząc szkół żeńskich. Permska gubernia zaś na tej samej przestrzeni ma 2 gimnazya, 2 szkoły realne i 1 seminarjum duchowne. Przylem w gubernii permskiej nie było ani żywiolu innozemniennego, ani żydowskiego, ani buntów, ani powstan, jednym słowem, żadnych przyczyn, hamujących oświatę.

„Jedyną przyczyną postępu kresów fińskich jest autonomia polityczna i swoboda w przejawianiu inicjatywy. Historia najnowsza nie zna despotyzmu, któryby prowadził naród do kultury i postępu“.

Autor artykułu powołuje się tutaj na przykład Stanów Zjednoczonych, które w ciągu stulecia doszły do niebywałego rozkwitu jedynie dzięki temu, że rząd nie hamował ich dążeń do postępu duchowego i materialnego.

Następnie p. N. wykazuje, że konserwatyzm

powinien być konsekwentny i ochraniać wszystko, co przekazali mu przodkowie. W przeciwnym razie konserwatyzm staje się rewolucyjnym.

W dalszym ciągu autor artykułu powiada że stosunek do norm prawnych administracji rosyjskiej zdumiewał zawsze wszystkich cudzoziemców. Jeśli prawo się podobało, to było stosowane, jeśli nie, to kładło się pod sukno lub stało skasowane przez zwykły okólnik.

I pod tym względem Finlandya i Rosya są to dwa bieguny.

„Rosyjska administracja ma swoje „poglądy“, „wizymisie“, „okólniki“, „zarządzenia“ i t. d. Na nich oparty jest cały mechanizm administracyjny, i nimi wyłącznie się kieruje, mieszając się do życia obywateli.

„Wręcz przeciwnie dzieje się w Finlandyi, gdzie prawo nie jest tylko martwą literą. Cały byt polityczny Finlandyi opiera się tylko na prawie“.

Ostatnia poczta.

— Prasa rzymska zajmuje się żywo sprawą przesilenia gabinetowego. Wszystkie dzienniki omawiają możliwe kandydatury na prezesa przyszłego gabinetu. Większość dzienników jest zdania, że następcą Sonnina nie będzie poprzedni premier, Giolitti, chociaż rozporządza większością w izbie deputowanych. Najczęściej wymieniają Tittonego, jako twórcę przyszłego gabinetu. Niektóre dzienniki przypuszczają, że król powierzy Sonninowi misję utworzenia gabinetu, o ile zgodzi się na rozwiązanie parlamentu.

— W marynarce wojennej angielskiej zdarzył się nowy przypadek buntu majtków, co w prasie stołecznej jest żywo omawiane. Na pancerniku «Irresistible» majtkowie poodejmowali od armat przyrzady, służące do celowania i wrzucili je w morze. Sprawą tą zajął się sąd wojenny.

— Według ostatnich telegramów z powodu ostatniego wykolejenia się pociągu pod Greet Mountain w Ameryce, zginęło 90 osób. Szczątki pociągu ogarnęły rychło płomienie, tak, że cały pociąg stanął w ogniu. Obawiają się, że w płomieniach zginęła znaczna liczba osób, dotychczas bowiem nie odszukano jeszcze kilkunastu podróżnych.

TELEGRAMY.

Carskie Sioło, 22 marca. (P.) O godz. 4-ej min. 45 po poł. przybył król serbski. Na peronie pawilonu Cesarskiego ustawiona była warta honorowa z pułku huzarów lejbgwardyi z orkiestrą trębaczów. Na skrzydle oddziału stali Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz, dowódca korpusu, dywizyi, brygady, pułku, oraz naczelnicy sztabów okręgu i korpusu. Na spotkanie przybyli Wielcy Książęta Andrzej Włodzimierzowicz, Dymitr Pawłowicz, Konstanty Konstantynowicz z synem Janem Konstantynowiczem, Mikołaj, Jerzy, Aleksander i Sergiusz Michałowiczowie, Książęta Aleksander Piotrowicz i Piotr Aleksandrowicz Oldenbursey, ks. Aleksander Jerzowicz Romanowski, książę Leuchtenberski, książę Michał Jerzowicz Meklemburg-Strelcki, minister spraw zagranicznych, poseł rosyjski w Serbii i urzędnicy poselstwa serbskiego. Dyżurnym fligel-adjutantem był Wielki Książę Borys Włodzimierzowicz. Przed przybyciem pociągu przybył do pawilonu Najjaśniejszy Pan i obszedł wartę honorową, witając ją. Kiedy pociąg nadjeżdżał, orkiestra trębaczów zagrała hymn serbski, przy którego dźwiękach pociąg zatrzymał się i wysiadł z niego król serbski z towarzyszącymi mu osobami. Powitanie Monarchów miało charakter serdeczny.

Najjaśniejszy Pan wraz królem przeszli przed frontem warty honorowej. Król witał się z nią, a następnie przyjął ordynansów. Najjaśniejszy Pan przedstawił królowi Wielkich Książąt, a następnie w ekwipażu wraz z królem, eskortowan przez własny konwój Jego Cesarskiej Mości, odjechali do pałacu Aleksandrowskiego, gdzie króla przyjął Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodo-

równa, poczem król w towarzystwie Najjaśniejszego Pana tak samo udał się do wielkiego pałacu Carskosielskiego, gdzie przygotowano dlań apartamenty. Tutaj dostojnego gościa powitali wielki marszałek Dworu, marszałek, wielki Mistrz ceremonii i tymczasowo zarządzający ministerium Dworu Cesarskiego. Na górnej platformie klatki schodowej ustawiono wartę honorową z grenadierów pałacowych. Najjaśniejszy Pan odprowadził króla do jego pokojów, gdzie zabawił czas pewien, poczem odjechał do pałacu Aleksandrowskiego.

Londyn, 22 marca. (P.) W uchwałach, które Asquith wniosie do izby gmin po Wielkanocy, zamierzono pozbawić przez odpowiednie prawo izbę lordów prawa odrzucania i przekształcania finansowych projektów praw, oraz ograniczenia jej władzy co do innych projektów praw w ten sposób, ażeby każdy projekt prawa mógł stać się prawem bez zgody na to izby lordów, jeżeli trzy jedna po drugiej sesje izby gmin przyjmą jego warunki i jeżeli był on postany do izby lordów przynajmniej na miesiąc przed zamknięciem posiedzeń. Rozumieć przytem należy, że król udzielił na prawo takie sankcji swojej i że pomiędzy dniem pierwszego wniesienia projektu prawa do izby gmin, a dniem trzeciego jego przyjęcia — przeszły co najmniej dwa lata. W uchwale zamierzono ograniczyć trwanie sesji parlamentu do 5 lat.

Wiedeń, 22 marca. (P.) „Nene Freie Presse“ pisze: W rozmowie z ambasadorem austriackim w Petersburgu Berchtoldem, rosyjski minister spraw zagranicznych Izwolskij stwierdził, że żaden z artykułów, pomieszczonych w „Fortnighly Review“ nie może mieć pretensji do wiarygodności. Co się tyczy formy ogłoszenia o wynikach rokowań, to w Wiedniu wyrażono zdanie, że gdyby Austria i Rosja razem wystosowały komunikaty do mocarstw, mogłoby to wyrzucić wrażenie, że te dwa mocarstwa przypisują sobie specjalną rolę na Bałkanach.

Paryż, 22 marca. (P.) „Temps“ wypowiada niezadowolone z formy, w jakiej ujawniły się rokowania austriacko-rosyjskie, przyznaje przecież, że owoce rokowań są ważne i że dzięki przywróceniu stosunków normalnych pomiędzy Rosją a Austrią powróci jeżeli nie całkowicie, to przynajmniej względne bezpieczeństwo w razie przesilenia na Bałkanach.

Konstantynopol, 22 marca. (P.) W poniedziałek w pałacu sultana o godzinie 8-ej wieczorem odbył się obiad na 30 nakryć. Znajdowali się na nim: królewska para bułgarska, następcza tronu Jusuf Eddin, ministrowie bułgarscy i tureccy, wielki wezyr, minister spraw zagranicznych, minister wojny, oraz generałowie tureccy i bułgarscy.

Konstantynopol, 22 marca. (P.) Król Ferdynand doręczył sultanowi łańcuch orderu Aleksandra, sultan zaś królowi Ferdynandowi łańcuch orderu Chanedanal Osman, a królowej łańcuch orderu Murasej Medżydje. Ordery tureckie otrzymali również Malinow i Paprikow, żony posłów, damy dworu królowej. Królowa Eleonora odwiedziła sultanek Walidę w haremie sultańskim, gdzie królowej ofiarowano bogate dary. Król Ferdynand wizytował następcę tronu i innych książąt rodziny sultańskiej.

Para królewska odwiedziła egzarchat, gdzie powitał ją zastępca egzarchy metropolita Auxencysz. O godz. 4-ej po poł. w kiosku Merasim para królewska przyjmowała przedstawicieli mocarstw z małżonkami.

Petersburg, 22 marca. (P.) Z rozporządzenia sędziego śledczego do spraw ważniejszych w Moskwie aresztowano tu ks. B. G. Wołkońskiego, oskarżonego o spełnienie szeregu oszustw.

Krzemieńszuk, 22 marca. (P.) Sekretarz rady miejskiej w Kobelakach, Łukaszewicz i pisarz komisji wojskowej Prichodko, za nielegalne uwalnianie od służby wojskowej skazani zostali na rotę aresztanckie.

Baku, 22 marca. (P.) W kopalniach tutejszych wytrysnęła nowa fontanna, dająca po 200,000 pudów ropy na dobę.

Kaluga, 22 marca. (P.) Lody na Ocie ruszyły.

San Sebastyan, 22 marca. (P.) W północno-zachodniej Hiszpanii od dwu dni pada wielki śnieg. Komunikacja kolejowa na kilku liniach tej przyczyną przerwana.

Berlin, 22 marca. (P.) Prasa tutejsza wita

z zadowoleniem przyjęcie nieporozumień austriacko-rosyjskich i uważa, że przyniesie to korzyść całej Europie, chociaż rezultat rokowań sam w sobie jest dosyć skromny. W przyszłości wszystko będzie zależało od tego, jak będą czynne oba mocarstwa na Bałkanach.

Ateny, 22 marca. (P.) W izbie podczas omawiania interpelacji w sprawie rozruchów w Tessalii, Dragumis broni zarządzeń rządu. Ralli i Theotokis pochwalali, że Dragumis oświadczył, iż rząd postanowił zastosować najenergiczniejsze środki przeciwko podżegaczom zaburzeń, ktokolwiek byliby oni. (Oklaski).

Z Laryssy telegrafują, że wiecie w Tessalii przeszły bez zajść. Ruch pociągów odbywa się normalnie. Ralli zwrócił się do prezesa izby z żądaniem odwołania do Aten posła Karaiskakira, który jest widocznie ogniskiem agitacji. Przywódcy stronnictw w kwestyi oczyszczenia armii przyszli do porozumienia, między innymi powierzywszy prezydium w komitecie do sanacji armii generałowi Smoleńskiemu.

Berlin, 22 marca. (Wl.) Dotychczasowy poseł chiński w Berlinie Jintschang został obecnie mianowany ministrem wojny. Nowy ten minister zapowiedział, iż w rządzie reform zaprowadzi przede wszystkim powszechną służbę wojskową, całą armię postawi na stopie europejskiej, a nadto zwalczać będzie wszelką korupcję, tak, że wysokie stanowiska w armii obsadzone będą przez ludzi zasługi a nie drogą przekupstwa.

Berlin, 22 marca. (Wl.) Z powodu pogłosek o niepewnym bycie Dumy, notowano dziś w dalszym ciągu spadek rosyjskich papierów.

Bruksela, 22 marca. (Wl.) „Petit bleu“ donosi, iż zapowiedziane małżeństwo córki Leopolda Klementyny z Wiktorem Napoleonem nie dojdzie do skutku.

Budapeszt, 22 marca. (Wl.) W kołach poselskich utrzymuje się twierdzenie, że napaść na ministrów była z góry przygotowana. Oprócz ministrów pokaleczonych jest także kilku deputowanych. Niektóre koła ludności manifestują na zebraniach.

W kilku miastach zwołano publiczne zgromadzenia protestujące.

Budapeszt, 22 marca. (Wl.) Polieya wdrożyła przeciwko posłom, którzy dopuścili się napaści na prezesa ministrów Khvena Hedervarego i jego kolegów dochodzenie karne w kierunku zbrodni gwałtu publicznego przeciwko organom władzy i lekkiego uszkodzenia ciała.

Serajewo, 22 marca. (Wl.) Pierwsze wybory w Bośni i Hercegowinie odbędą się pomiędzy 18 a 28 maja b. r.

Z ostatniej chwili.

Londyn, 23 marca. (Wl.) Partya robotnicza uchwaliła wniesie do rezolucji Asquita, ograniczającej kompetencję izby lordów, poprawkę, żądającą zupełnego zniesienia izby lordów. W związku z zapowiedzią irlandczyków, że będą obstawali przy dawnych prawach, uchwała ta może spowodować blizki upadek Asquita.

Poznań, 23 marca. (Wl.) „Posener Tageblatt“ konstatuje z radością odmowę Tafta wzięcia udziału w kongresie polskim w Ameryce.

Berlin, 23 marca. (Wl.) Nadanie Hollwegowi orderu Anuncyaty, dającego tytuł kuzyna królewskiego, wywołało w sferach politycznych niebywałe wrażenie. Fakt ten jest uważany za najlepszy dowód, że Włochy chcą pozostać w trójprzymierzu i dążą do utrzymania go nadal.

Londyn, 23 marca. (Wl.) Omawiając komunikat urzędowy w sprawie rokowań rosyjsko-austriackich gazeta „Globe“ pisze: Właściwie komunikat ten niewiele mówi i nie rozjaśnia zamurzonego horyzontu bałkańskiego; jest to weksel grzeczności, wystawiony przez Austrię, a żyrowany przez Rosję na rachunek opinii publicznej, aby się uspokoiła. Czy to nastąpi? czas pokaże, bo jak wiadomo dyplomacya i realizm życia kroczą zazwyczaj innemi ścieżkami.

Berlin, 23 marca. (Wl.) Prasa niemiecka żywo omawia wczorajszy dekret Faliéresa, przysparzający Francji dwa balony sterowe i pięć aéro-

planów, i konstatuje, że Francya energicznie dąży do wyrównania innym państwom w wytworzeniu floty napowietrznej.

Giełda warszawska.

(Telefonem).

z dnia 23 marca

	zad.	ofiar.	transz.
Czeki na Berlin	46,32½	—	—
4% Renta Państwowa	90,85	89,85	—
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	103,25	102,25	—
5% „ „ z 1906 r.	102,7½	101,75	102,30
5% Premiiówki I-ej emisji	457½	449½	—
5% „ „ II-ej „	358	345	—
5% „ „ Szlacheckie	337	329	333
4½% Listy Ziemskie Król. Polsk.	93,00	93,00	93,45
4% „ „ „	—	—	—
5% Listy zastawne m. Warszawy	96,40	95,50	96,00
4½% „ „ „	92,00	91,00	—
Akcyje Lilpop, Rau i Lawenstein	—	—	—
„ Putiłowskie	—	—	118½
„ Rudzki i S-ka	—	—	—
„ Starachowice	—	—	—
„ Banku Handlowego w Łodzi	—	—	—
5% Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—
4½% „ „ „	—	—	—
5% Listy m. Piłkowska	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
22/III 1 pp.	745.2	+ 6.4	68	Pn Z 2	Z dnia 22/III Temperatura max. +6.4° C. min. +2.6° C. Opad. 0.0
22/III 9 w.	743.2	+ 3.6	75	Pn 3	
23/III 7 r.	742.1	- 0.5	90	Pn Z 3	

Prosimy osoby interesowane, które zamieszczają w „Rozwoju“ ogłoszenia, aby raczyły zamawiać większe ogłoszenia o dzień wcześniej, w wyjątkowych zaś razach przed godziną 10-tą, drobne ogłoszenia do godziny 10 rano, gdyż ze względów technicznych nie możemy później zamawianych ogłoszeń pomieścić w bieżącym numerze i będziemy je zostawiali do dnia następnego. Wyjątek tylko czynimy dla nekrologów, które przyjmujemy do godziny 12-ej, a w wyjątkowych wypadkach i później.

Administracya „ROZWOJU“.

Numer dzisiejszy składa się z 10-ciu stronic.

Dla starszych:

1) „Kocham i cierpię“ antologia poetów polskich; cena księgarska rb. 1.00, dla prenumeratorów 55 kop.

2) „Do krawanej nocy...“ powieść, osnuta na tle ostatniej rewolucji serbskiej, w 5-u tomach z ilustracjami 2.50 kop., dla prenumeratorów 1.25 kop.

KONSTANTY PODHORSKI

Po obu stronach cieśniny Beringa

stron 288

Kijowska drukarnia polska.

Cena księgarska Rb. 2.

Dla prenumeratorów „Rozwoju“ ciekawe to opowiadanie mamy możność sprzedawania z ustępstwem, t. j. po

1 rb. 50 kop.

Jan Styczyński

dawniej Zofia Schneider

PIOTRKOWSKA № 121, telef. № 14-05

POLECA:

Herbatę B-ci Popow, T-wa Karawan, Botkina, Kuzniecowa i Wysockiego.

Kawy w wyborow. gatunkach, elektrycznie palone, od 60 kop. do rb. 1.20 za funt.

Na nadchodzące święta: migdały, rodzynki, cykatę, oraz **drób** **bity:** indyki, pulardy, kapłony i t. p.

Wielki wybór karmelków. — Towary kolonialne i delikatesy.

785-3

Radzimy porównać
CZYSZTE HOLENDERSKIE
KAKAO BENS DORP'a

Pamiętajcie o złotem opakowaniu.

KAKAO BENS DORP'a

z jakimkolwiek kakao innej marki. KAKAO BENS DORP'a przewyższa wszystkie inne pod każdym względem. Dwa razy mocniejsze, dlatego też najtańsze.

Przedstawiciel na Królestwo Polskie: MAKS POSNER, Łódź, Zawadzka 18. 529-1

Wina Chasta

są najlepsze świąteczne wina.

Czerwone, białe i deserowe
od 40 kop. do 2 rb. za but.

Skład w Łodzi: Piotrkowska 99.

840-3



Wielki wybór.

Uczniowskie garniturki

z trwałego sukna od rb. 4.35

Dziecinne garniturki

z wełnianego szewiotu od rb. 2.75
z granatowego szewiotu „ „ 3.—

Paltociki dziecinne

z granatowego szewiotu od rb. 5.25

Sukieneczki dla dziewczynek

z granatowego szewiotu rb. 5.75
z deseniowego materiału 5.50

Paltociki dla dziewczynek

z angielsk. deseniow. mater. rb. 4.75
z granatowego szewiotu 6.25

SCHMECHEL i ROSNER

Łódź, Piotrkowska 100.

741

Tylko na Konstantynowskiej № 26
można dostać dobrą **bieliznę!!!**

KOSZULKI

białeienne z angielskimi gorsami
białe nocne różnego rodzaju
kolorowe z zagranicznych zefirów
kolorowe madapolamowe
damskie białe i kolorowe
dziecinne wszelkiego rodzaju

Ogromny wybór KOŁNIERZY i MANKIETÓW
najmodniejszych fasonów.

Także posiadam na składzie piękny wybór KRAWATÓW
najnowszych deseni od 35 kop. do Rb. 1.75 kop.

MAGAZYN BIELIZNY

A. Spodenkiewicz

№ 26. KONSTANTYNOWSKA № 26.

Przyjmuję wszelkie zamówienia na bieliznę.

825-4

BILANSE

zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych
na godziny nskuteczna rutynowany buchalter
poważnej instytucji. — Oferty sub „Rutyna”
przyjmuje administracya „Rozwoju” 96

Rada Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Zgierzu

podaje do wiadomości pp. członków, że w czwartek, 24-go marca r. b., o godz. 3-ej po południu, odbędzie się w lokalu Zgierskiej Szkoły Handlowej

Ogólne Zebranie

którego porządek dzienny obejmuje:

1. Wybór przewodniczącego;
2. Zatwierdzenie bilansu oraz podział zysków za rok 1909;
3. Wybór jednego członka Zarządu, trzech członków Rady, oraz 3 ch członków Komisji Rewizyjnej i ich zastępców;
4. Upoważnienie Zarządu do nabycia akcji Banku Spółdzielczego;
5. Kwestya przystąpienia do centralnego Banku Towarzystw Wzajemnego Kredytu;
6. Zatwierdzenie budżetu i planu działań na 1910 r.;
7. Wnioski członków.

Piotrkowska 35 **SKŁADY** Piotrkowska 199
Tel. 14-41. Tel. 14-41

MATERIAŁÓW APTECZNYCH

MÜLLERA

720 6

polecają:
„MIKADO” najpewniejszy i wypróbowany środek do wytopienia wszelkich robaków i owadów (Cena pud. 10 kop., 15 kop. i 30 kop.)
„SALON-PASTA” jedyna zaprawa do podłóg, używana bez szcetek (cena pud. 15 kop. i 30 kop.)

Piotrkowska 35 Tel. 14-41. Piotrkowska 199.

Ziemi włościańskiej

6-8 działków 6-morgowych pod Pabianicami zaraz do sprzedania w jednym miejscu, z łąką, z towarzystwem, ziemia dobra, hipoteka, czysta, pieniądze wymagać w maju r. b. Blizsza wiadomość u pisarza gminnego w Górze Pabianickiej. 767-6-3

Karpie matki.

Klony 10 lat } szkółko-
Dęby 10 lat } wane.
Akacje 6 lat }
Domińm Dobroń,
przez Pabianice 770-3-3

Wszyscy

wiedzą, że najlepszą, elegancko skrojoną garderobę najtaniej dostać można

w specjalnym magazynie ubiorów męskich, uczniowskich i dzieciennych

R. Eichbauma i G. Schulza
Piotrkowska № 97.
775-4-3

Potrzebny uczeń

do kantoru. Piśmienne oferty składać należy: Edward Hejman, Piotrkowska 125. 809-3-3

Do sprzedania

zaraz jadalnia dębowa prawie nowa, część sypialni, oraz rozmaite gustowne przedmioty luksusowe. Wschodnia 65, m. 21. Obejrzeć można codziennie od 10 do 4-ej po poł., w niedziele i święta cały dzień. 812-3-3

Józef Mruk i S-ka przyjmuje roboty ziemne, szlamowanie stawów, kopanie sutaryn i t. d., oraz dostarcza żwir w różnych gatunkach. Kantor Mikołajewska 22, telefonu nr. 906. 811-3-3

PRZECIW GONORREI (Trypper)

najnowszy środek — salo „PICZYLIN”

działa prędko i radykalnie i podług opinii lekarzy jest racjonalnym środkiem. Przepis przy pudełku. Prawdziwy tylko w metal. pudełkach po 1 rb. i 1 rb. 80 kop. Jednakowo dobrze działa w wypadkach ostrych i chronicznych i w krótkim czasie usuwa najbardziej poważne powikłania. Skład: Petersburg, Razjeżaja № 7, apteka B. Konohejma. Wysyła się za zaliczeniem. Przesyłka podług taryfy pocztowej. Posiadają składy apteczne: Ludwik Spiess i Syn. 646

W Szkole Przygotowawczej Koadukacyjnej J. Zawadzkiej, Piotrkowska № 103, pod kierunkiem artystki-malarki p. GLANTZ — odbywają się Lekcje rysunku dla dzieci dwa razy tygodniowo — od godz. 4 do 5 po południu. — Zapisy codziennie od godziny 3-ej do 5-ej po południu. 2345-d 18

Potrzebny

ROZNOŚCIEL Z KAUCYĄ.

Wiadomość w „Rozwoju”. 844-3-2

Poszukuje się

uzdolnionych rysowników

do biura architektonicznego.

Inż. Ed. Banasz, ul. Ogińska № 12, parter. 849-1

Ważne dla panów Kupców i Handlujących!

Najlepszym źródłem dla zakupu palonych i surowych kaw jest

„Największa Łódzka Elektr. Palarnia Kawy”.

Właściciel:

Franciszek Glugla, Łódź, Południowa № 28
Telefonu 817. 746-10-2

„TERRA” PANORAMA Benedykta I. || Ziemia Obiecana

druga podróż do Ziemi Świętej — wspaniała serya 50-ciu widoków: Jerozolima — Tron Salomona — Grobowiec Absalona — Góry Libanu — Karawana na mulach — Źródło rzeki świętej. — Lasy cedrowe — Ruiny kościoła krzyżowców.

Otwarte od 10 rano do 10 wiecz. Wstęp 15 kop., młodzież szkolna i dzieci 10 k. 841-2-2

Niema ten pryszczy i podrażnienia skóry, kto po ogoleniu używa stale antyseptyczny

Cristal-„Carmen”

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych lub u wyłącznych przedstawicieli: Czesław Kałakowski i S-ka, Łódź, Mikołajewska 46. 683-3-2

Na święta!

Wielki wybór bonbonierek w kształcie jaja. Czekoladowe i cukrowe jaja, baranki, zajęce, stoliki ze święconem, masy do ciasta, maczki i kwiaty oraz czekolady, marcepany i cukry fabr. Riese i Piotrowski

poleca

W. BĄKOWSKA

789-3-3

PIOTRKOWSKA № 43.

SKŁAD MASŁA

O. TAUCHERT

Piotrkowska 117

poleca na święta masło wyborowe, w różnych gatunkach. 845-2-2

V-te Łódzkie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

Piotrkowska № 37.

Przyjmuje członków. Udziela pożyczek. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe od 1 rubla. Płaci do 6% rocznie. Wszystkie operacje zwolnione od stempla.

Biuro otwarte od 10 do 2-ej codziennie, a w Poniedziałki Czwartki i Soboty i od 5 do 7-ej po poł. 540-46

ZARZĄD BAŁUCKIEGO TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU

podaje do publicznej wiadomości, że biuro Towarzystwa znajduje się przy ul. Zgierskiej № 64 i otwarte jest w dni powszednie od g. 10 rano do 3 po poł., gdzie udziela wszelkich informacji w zakres czynności Towarzystwa wchodzących.

Przyjmuje do dyskonta i inkasa weksle i t. p.

Przyjmuje wkłady na procenty jak od członków Towarzystwa tak też i osób postronnych i liczy od takowych od dnia lokacji do dnia podniesienia a mianowicie: na każde żądanie 4%, z 3-miesięcznym terminem 4½%, z 6-miesięcznym 5% i od całorocznych 6%. 407-18-9



Pierwsza Łódzka
Konkurencyjna Wyprzedaż!

25% taniej!

W oddziale męskim

Ubrania od Rb. 13.50
Palta wiosenne 14.—
Palta letnie 12.—
Ubrania uczniowskie 4.50
Ubrania dzieciinne 2.75
Spodnie z najtrwalszych
materiałów 2.90
Kamizelki fantazyjne 3.—

W oddziale damskim

Jesienne okrycia od Rb. 11.—
Kostiumy najnowszych
fasonów 17.—
Panienskie żakiety 5.50

Wszystko najnowsze fasony
i z dobrych materiałów.

L. Klejnoth

Piotrkowska 99. 855 1

ZARZĄD

799-1

Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych w Łodzi

zawiadamia niniejszem pp. Członków, że zapisy na

I-szy Zjazd

Zrzeszonych Pracowników Handlowych
i Przemysłowych Królestwa Polskiego

odbyć się mający 3. 4. 5 kwietnia r. b., w Sali Techników przy ul. Włodz mierskiej w Warszawie, przyjmuje Kancelarya (Długa 45), codziennie w godzinach biurowych i wydaje imienne karty wstępu na Zjazd za opłatą po rb. 2.

Bilety uczestnictwa nabywać można do d. 25 marca r. b.

s. † P.

JULIA Lewalt-Jezierska

przełożona 7-klasowego Zakładu Naukowego

opatrzona śś. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 23 marca 1910 r., przeżywszy lat 70.

Pograżeni w smutku siostra i wychowaniec zmarłej zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Kamiennej Nr. 10, na Stary ementarz katolicki, w dniu 25 marca r. b., t. j. w piątek, o godzinie 3-ej po południu, oraz na nabożeństwo żałobne w dniu 6 kwietnia r. b., o godzinie 10-ej rano, w kościele św. Józefa.

858

Szanownemu Duchowieństwu i wszystkim Tym, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku drogie nam szczątki

s. † P.

ANTONIEGO CYBULSKIEGO

składa serdeczne „Bóg zapłać”

857

RODZINA.

Od Prezydenta miasta Łodzi. Ogłoszenie.

Ostatnimi laty przy nadzwyczaj szybkim zabudowywaniu miasta Łodzi, zwiększyła się liczba przedsiębiorców, którzy zajmują się budową domów hurtem na swą odpowiedzialność, zaś przez nieposiadanie do tego teoretycznych i praktycznych wiadomości, wykonywają roboty niezadowolniająco, bez udziału starszych cechowych majstrów murarzy i cieśli, którzy podpisują się w Magistracie przy wyborze planu pod budowę, z odpowiedzialnością za prawidłowość i trwałość robót i tylko figurują na tablicy, zaprowadzonej przy budowie, gdyż na roboty wcale się nie pokazują.

Wynikiem tego, na budowach zdarzają się nieszczęśliwe wypadki z robotnikami pochodzące ze słabej konstrukcji wiązań sklepień, schodów, a czasami i przez zawalenie się całych ścian.

Celem niedopuszczenia na przyszłość podobnych wypadków, podając do wiadomości PP. właścicieli nieruchomości, za pozwoleniem Jego Ekscelencji Pana Gubernatora Piotrkowskiego, wydanem w odczwie Wydziału Budowlanego Rządu Gubernialnego Piotrkowskiego, z dnia 9 marca 1898 roku za № 135, listę niżej podpisanych starszych majstrów murarzy i cieśli, mających prawo zajmowania się prowadzeniem robót na różnych budowach, uważam za potrzebne uprzedzić, że dalsze prowadzenie takich budowli, na których roboty nie będą faktycznie spełniane przez majstrów, którzy przyjęli je na siebie, będą wstrzymane, ci zaś majstrowie będą wykluczeni z listy majstrów cechowych, niezależnie od pociągnięcia ich do odpowiedzialności, na podstawie § 26 przepisów Policyi Budowlanej i § 1058—1065 przepisów o karach kryminalnych i poprawczych.

A. LISTA MAJSTRÓW MURARZY:

Arndt Aleksander	Grodzicki Karol	Pawlicki Feliks
Becker Wilhelm	Gincel Herman	Pleszke Oskar
Breitag Hilmar	Jssa Konstanty	Reimelt Jan
Blachowski Ignacy	Klause Karol	Salski Franciszek
Chetc Józef	Koszalik Edward	Stelmachowski Władysław
Driesner Wilhelm	Kroker Maksymilian	Sztek Jan
Folusznik Franciszek	Libert Oswald	Szwarc Waclaw
Fremel Wilhelm	Lipiński Teofil	Tomczak Józef
Fuks Floryan	Martens Adolf	Tyller Józef
Golec Paweł	Müller Stefan	Tyszler Gustaw
Gandziarek Ludwik	Nestler Robert	Zajfert Julian
Gehlig Otto	Niedzielski Marcin	Żegota Jan

B. LISTA MAJSTRÓW I CIEŚLI:

Adolf A. I.	Bemer Jan
Cilke August	Rode Robert
Stark Fryderyk mł.	Haake Henryk
Nowicki Kazimierz	Boj Juliusz
Stark Fryderyk star.	Gehlig Otto
Scholz Ryszard	Melsing Kazimierz
Schulz Andrzej	Martens Adolf
Nestler Gustaw	Hansman Antoni
Rode Jerzy	Krygier Władysław
Braun Juliusz	Geryug Fryderyk.

848-2

Miasto Łódź, dnia 27 lutego 1910 roku.

Prezydent miasta Łodzi
Rzeczywisty Radca Stanu **Pieńkowski.**

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.25, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.05, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.30, 5.26, 6.26 do Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25, 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.11, 6.28.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi 6.55. Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Kozuszek 10.05, przych. z Kozuszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.36.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: a), j), n), p), g), l) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacji: Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), c), f), m) j), n), kursują wagony pocztowe.

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz” wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 1.25 kop.

2) Feliks Koneczny — „Dzieje Polski” 2 tomy, z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski; cena w oprawie rb. 2.00, broszurowane 1.50 kop. dla prenumeratorów — w oprawie 1.30 kop. broszurowane rb. 1.00.

3) „Wilanów” — opis pamiątek po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

LECZNICA ZĘBÓW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucz. zębów napoczekaniu. Ceny bardzo przystępne.

2596

ŚWIATLOLECZNIOWY I ROENTGENOWSKI GABINET

D^r S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótko № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzba, hemoroidy). — Elektroliza (radykalne usuwanie szpecących włosów). — Masaż vibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabładowskiego (niemoc płciowa). — Krustyka (usuwanie brodawek). — Endo- i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). — Elektryczne świetne kąpiele i gorące powietrze.

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 596d19

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem vibracyjnym. Badanie krwi przy syphilisie. Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8—1 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11. Syphilia, skórno, wener., choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła ulica Konstantynowska № 11 m. 5. Przyjmuje od 11—12 rano i od 5—8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10—1 w południe. 1054r

Dr. med. Aleksander FABIAN

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). Choroby nerwowe i wewnętrzne. Do 10 rano i od 4—6^{1/2}. 2251r

Dr. I. LIPSZYC

choroby dzieci. Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp. WSCHODNIA № 45. 294

Dr. med. LEYBERG

Krótko № 5. Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. 1489r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7 powrócił. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęcia: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSOW, WENERYZYCHNE (syphilia) I MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) I NIEMOCY PŁCIOWE. Ul. Południowa № 2. powrócił. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—3 w., panie od 6—6 po poł. 1420-7

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne Andrzejka 13. Przyjmuje od 9—10^{1/2} rano i od 4—8 po poł. W niedziele i święta od g. 10—1. 507-d

Dr. Jan Cadarski

b. asyst. klin. uniwer. warsz. Akuszerya, choroby chirurgiczne i kobiece. Przyjmuje od 10 r. 4—6 po poł. Ul. Cegielińska 9 m. 4. 580

Dr. med. W. Kotzin

ul. PIOTRKOWSKA 71 Choroby serca i płuc, przyjmuje od godz. 9^{1/2} — 10^{1/2} r i od 4—6 pp. 541r

Doktor Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA Piotrkowska 121. Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—5 p. p. 502-r

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67. przyj. od 8—9^{1/2} r. i od 5—6^{1/2} pp. Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

ZĘBY sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k.

na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r

Ogrodnik znający jaknajdokładniej prowadzenie inspektów, hodowlę wszelkich roślin, bukliciarstwo, ogrody: warzywne, owocowe i ozdobne (14 lat praktyki w różnych ogrodach) — szuka posady. Oferty w adm. „Rozwoju” pod „Uzdolniony” 856-4-1

Kto na 50% taniej pończochy męskie, damskie i dziecięce kupować zamierza, niechaj się uda do sklepu G. Dembińskiego na Wschodniej № 36. Tam otrzyma wybór najnowszych desent według zagranicznych wzorów. 850-3-1

Sprzedam dom

w Strykowie, placu morga, przy wodzie bieżącej, pomiędzy fabrykami. Blizsza wiadomość w Strykowie, Franciszek Wojciechowski. 852-3-1

Drobne ogłoszenia.

A!A!A! Wyjeżdżając sprędam tanio kredens, 12 krzesel, stół, szafy do ubrania, 2 łóżka z materacami, bielizniarkę, otomanę dywanową, biurko z fotelem, obraz, lampy pianino, wieszadło, toaletę i różne drobiazgi. Nawrot 38 m 12. 1532-10-4

A.A.A.A. Kobieta lub dziewczyna potrzebna zaraz do służby. — Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 1522-3-3

Do sprzedania dużo damskiej garderoby. Piotrkowska 144, oficya III piętro. 1560-3-3

Chłopczyk do oddania na własność, jeszcze nie chrzczony, bardzo ładny, skończył dwa tygodnie. Adres: Karolew № 14 dom Czajkowskiego pod borem, Strzelek. 1599-1

Do sprzedania resorka 5 łokci długa, z długimi śledzeniami Wiadomość Staro-Zarawska 187 u kowala. 1555-3-3

Do sprzedania bryczka na gumach, mało używana. Wiadomość Staro-Zarawska 187 u kowala. 1562-4-3

Filia piekarsko-mleczarska do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w Admin. „Rozwoju”. 1571-3-2

Jest do sprzedania filia rzeźnicza, z powodu zmiany interesu. Wiadomość w Admin. „Rozwoju”. 1326-12-12

Jest do sprzedania sklep dystrybucyjno spożywczy. Grabowa 30. 1600-3-1

Jest do sprzedania wolant w rodzaju bryczki, mało używany, lekki, na parę koni lub jednego. Jest także do sprzedania koń karo-gniady, średniego wzrostu, arab. Widzewska 99. 1610-2-1

Kawiarnia z dwoma bilardami do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Długa № 93. 1591-3-2

Letnie mieszkanie w Kuluszkach do wynajęcia. Wiadomość Bleracka, Mikołajewska № 102 m. 23. Tamże od 1 kwietnia pokój przy rodzinie (od 10—11 lub wieczorem). 1596-1

Potrzebna uzdolniona krawcowa. Zielona 29. 1590-2-2

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Widzewska 109-16, front. 1569-2-2

Potrzebny subiekt felczerski zaraz. Targowa 30. 1577-2-2

Pianino używane, zupełnie w dobrym stanie, dawniejsze Maleckiego i różne lampy gazowe zupełnie nowe do sprzedania. Wiadomość ulica Drewnowska № 19 m 4 I piętro. 1609-3-1

Pokój umeblowany do wynajęcia, osobne wejście. Andrzeja 7 m. 32. 1612-1

Potrzebna dziewczyna do posługi na stałe albo na przychodnia. Wiadomość Mikołajewska № 53 m. 1. 1613-3cs

Przyjmę dwóch mężczyzn na mieszkanie. Wólczańska 157 m. 4. 1593-2-2

Służący inkasent z kaucją 50 rubli potrzebny do składu „Ekonomia”. Piotrkowska 7. 9191

W poniedziałek, 21 marca, pomiędzy godz. 7—8 wieczorem, idąc przez ul. św. Andrzeja i Piotrkowską zgubiono 3 zakłady dziecięce. Łaskawy znalazca raczy odnieść za nagrodą: ulica Średnia 31, Antoni Kasprzyński. 1602-1

Zaginął chłopiec 5 letni, jasno blondyn, na imię Stasio, oczy niebieskie, w ciemnym ubranku. Uprasza się o odprowadzenie go za nagrodą na ulicę Długa № 33 m 15. Franczak. 1597-1

Za bezcen do sprzedania prawie nowe damskie rzeczy. Mikołajewska 46 m. 1. 1536p383

2 pokoje do odnajęcia z umeblowaniem lub bez od 1 kwietnia. Konstantynowska 84 m. 13. 1582

Zagubione dokumenty.

Zaginął paszport na imię Józefa Stępienia, wydany z gminy Gąszczanów. 1568-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Romana Marciniaka, wydany z fabryki Helzla i Kunizera w Widzewie. 1547-3-3

Zaginął paszport na imię Franciszka Ciemieńskiego, wydany z m. Łęczycy. 1546-3-3

Zaginęła karta od przesiedlenia wydana z pierwszego cyrkułu na imię Wincentego Góreckiego. 1579-3-2

Zaginął wid. pruskiej poddanej Wiktorii Góreckiej, wydany z kancelaryi gubernatora w Piotrkowie. 1578-3-2

Zaginął paszport na imię Zofii Lublińskiej, wydany z gminy Topola, pow. Łęczycki. 1574-3-2

Zaginął paszport na imię Antoniego Mikołajczyka, wydany z gminy Szydłów, gub. Piotrkowskiej. 1592-3-2

Zaginął paszport na imię Tomasz Góreckiego, wydany z gm. Wiskitno, pow. Łódzkiego. 1589-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Jana Krzymienieńskiego, wydany z Elektrowni Łódzkiej. 1588-3-2

Zaginął paszport na imię Wandy Kurek, wydany z gm. Godyniec. 1584-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Jana Wdziedzaka, wydany z fabr. Scheiblera. 1585 3 2

Zaginął paszport na imię Franciszka Sicińskiego, wydany z magistrata m. Pabianic za № 898. 1611-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Michała Kowalskiego, wydana przez budowniczego Pawła Holca. 1601-1

Zaginął paszport na imię Estery Wołkowiec, wydany z gminy Czerwonice, pow. rawskiego. 1598-3-1

Zaginął paszport na imię Katarzyny Lewandowskiej, wydany z Włocławka. 1695-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Walinskiego, wydany z fabryki Barcińskiego. 1584-1

Zaginął paszport na imię Małgorzaty Wojciechowskiej, wydany z gminy Lubią, powiatu włocławskiego. 1603-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Heleny Fijałkowskiej, wydana z fabryki Hiferta. 1606-3-1

Zaginęła marka tramwajowa za № 110 na imię Ludwika Szybora. 1608-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Nowakowskiego, wydana z fabryki Wołdysławskiego. 1605-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Romana Pontery, wydana z fabryki Pawła Dessurmonta. 1604-3-1

Zaginął paszport na imię Feliksa Lernacińskiego, wydany z gminy Łaziewniki. 1607-3-1

Przedziałnia bawełny, tkalnia i t. d.

Akcyonariusze belgijscy Tow. Akcyj. dawniej Emil Haebler, poszukują pewnej osoby lub firmy, która by nabyła za pół miliona akcji o 20% niżej nominalnej wartości, co może być sprawdzone — a to celem powiększenia przedsiębiorstwa przez postawienie tkalni, apretury, farbiarni, drukarni i bielnika, oraz dla naczelnego kierownictwa tymi działami.

Łaskawe oferty prosimy złożyć W-mu Baronowi Haeblerowi w Grand Hotelu w Łodzi. 853-2-1